

Instrukcja *Universae Ecclesiae* : tekst przynoszący odpowiedzi

List 17

W piątek 13 maja 2011 roku, w rocznicę ukazania się Matki Bożej w Fatimie Stolica Apostolska opublikowała niecierpliwie oczekiwaną Instrukcję dotyczącą stosowania motu proprio *Summorum Pontificum*. Tekst zatytułowany „*Universae Ecclesiae*” sygnowano 30 kwietnia, w dzień, który według nowego kalendarza liturgicznego jest wspomnieniem świętego Piusa V. To szczęśliwe podwójne złożenie wzmacnia jeszcze fakt, iż tekst został upubliczniony dokładnie w chwili otwarcia w Rzymie trzeciego kolokwium poświęconego motu proprio. Można już wyraźnie powiedzieć, że jest ono oficjalnym kolokwium Komisji Papieskiej *Ecclesia Dei*. Tak staranny wybór daty ukazania się Instrukcji świadczy o woli nadania jej jak najszerszego rozgłosu. Potwierdza się to, gdy spojrzymy, jak wiele miejsca poświęcił dokumentowi *Osservatore Romano*.

Niemożliwe staje się obecnie ignorowanie faktu, że: liturgia tradycyjna Kościoła jest „cennym skarbem, który należy zachować” (art. 8), przekazanym „wszystkim wiernym” nie zaś tylko tym, którzy są związani z *usus antiquior*.

W bieżącym miesiącu proponujemy Państwu lekturę komentarza do tekstu Instrukcji z punktu widzenia tych grup wiernych, które są odbiorcami formy nadzwyczajnej.

1) Kompetencje nadane Komisji *Ecclesia Dei*

10 marca 2011 roku w suplice zaadresowanej do Kardynała Bertone Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, Paix Liturgique zwróciło uwagę na fakt, iż Komisja Papieska *Ecclesia Dei* posiada niewystarczające kompetencje do wprowadzenia w życie motu proprio *Summorum Pontificum* (zob. List PL 15). Nie będzie przesadą twierdzenie, że mocnym punktem Instrukcji *Universae Ecclesiae* jest właśnie odpowiedź na to zastrzeżenie, znajdująca się w drugiej części tekstu („Zadania Komisji Papieskiej *Ecclesia Dei*”).

Otóż, Komisja *Ecclesia Dei* – jako reprezentująca Papieża – otrzymuje kompetencje zwyczajnej władzy zastępczej (art. 9) „w kwestii czuwania nad przestrzeganiem i wprowadzaniem w życie rozporządzeń Motu Proprio”. Owa władza upominania „ordynariuszy” (biskupów czy przełożonych wspólnot zakonnych) w celu stosowania szlachetnych postanowień motu proprio, wyrażać się będzie za pomocą „dekretów” (art. 10.2). Co do nich, z góry ustanowione jest, że będzie możliwe ich zaskarżenie „ad normam iuris przed Najwyższym Trybunałem Sygnatury Apostolskiej”, któremu przewodniczy kardynał Burke. Pozostawmy kanoniczne zawiłości i zapamiętajmy tylko tyle, że od teraz pojawiają się jasne ramy prawne dla wiernych i kapłanów, którzy padli ofiarą odmownych werdyktów biskupich.

Jest rzeczą wspaniałą, że niniejszym spełniły się oczekiwania grup wiernych korzystających z formy, którzy spotykali się z różnymi blokadami w Kościele.

2) Uniwersalne prawo dane Kościołowi dla dobra wiernych

W artykule 2. Instrukcja przypomina, że motu proprio *Summorum Pontificum* jest „powszechnym prawem dla Kościoła” ogłoszonym przez Ojca Świętego. Wyrażenie to, przyjęła również komisja *Ecclesia Dei* w jednej z not opublikowanych przez *Osservatore Romano*. „Z samej góry” płynie więc potwierdzenie tego, co naukowe sondże regularnie zamawiane przez Paix Liturgique pokazują „oddolnie”. Chodzi tu o fakt, że „msza po łacinie” nie stanowi przywileju nadanego jedynie kilku nostalgicznym marzycielom. Prawo, o którym mowa, ma ponadto charakter „prawa specjalnego”, ponieważ bazuje na stanie liturgii rzymskiej poprzedzającym reformy soborowe. Uchyła ono wszystkie rozporządzenia liturgiczne (ale nie te czysto kanoniczne, takie jak zasady inkardynacji duchownych) późniejsze niż ten stan liturgii (art. 28).

Nic zatem dziwnego, że Komisja *Ecclesia Dei* w komentarzu do Instrukcji kończy „nadzieją” na „poprawną

interpretację i właściwe stosowanie Instrukcji” jako wkład w budowanie zgody i jedności, która jest pragnieniem Stolicy Apostolskiej wyrażonym w Liście do Biskupów z 7 lipca 2007 roku. Dla realizacji tego celu, Komisja liczy na „miłość duszpasterską i roztropną czujność” pasterzy Kościoła.

Również i grupy odbiorców oczekują od swoich pasterzy – a szczególnie od tych, którzy jak dotąd odmawiali miejsca formie nadzwyczajnej w swych diecezjach czy parafiach – że faktycznie okażą „miłość duszpasterską” i „roztropną czujność”. Oczekiwanie to tym bardziej jest uzasadnione, że artykuł 8. (ustęp b) Instrukcji precyzuje, iż „posługiwanie się Liturgią Rzymską, obowiązującą w 1962 r., jest uprawnieniem przyznanym dla dobra wiernych i dlatego powinno być interpretowane na korzyść wiernych, dla których jest ona głównie przeznaczona”.

3) Żadnych samodzielnych przeróbek w formie nadzwyczajnej

W artykule 6. Instrukcja stanowi, iż „ze względu na czcigodny i starożytny zwyczaj forma *extraordinaria* musi być zachowywana z należyтым szacunkiem”. W artykule 14. wskazuje, że „zadaniem Biskupa diecezjalnego jest zastosowanie wszelkich koniecznych środków, aby zagwarantować poszanowanie *forma extraordinaria* Rytu Rzymskiego, zgodnie ze wskazaniem Motu Proprio *Summorum Pontificum*”.

W części poświęconej „Dyscyplinie liturgicznej i kościelnej” (artykuły 24. do 28.) przypomina się, iż „należy posługiwać się księgami liturgicznymi w *forma extraordinaria* takimi, jakie są” oraz że „na mocy swojego charakteru prawa specjalnego, we właściwym dla siebie zakresie, Motu Proprio *Summorum Pontificum* deroguje od rozporządzeń prawnych, dotyczących obrzędów świętych, wydanych począwszy od 1962 r. i później, a niezgodnych ze wskazaniem ksiąg liturgicznych obowiązujących w 1962 r.”. Oznacza to po prostu, że nikt nie ma prawa wykorzystywać innowacji, która pojawiła się po roku 1962 w celu zmiany rubryk i reguł zawartych w Mszałe z 1962 roku.

Grupy wiernych proszące o formę nadzwyczajną, którym narzucono msze celebrowane w sposób łączący liturgię tradycyjną i nowoczesną (czytania ze mszy Pawła VI na przykład) mają więc prawne oparcie, by wnieść o ingerencję biskupa ze skutkiem, że mszał de Jean XXIII będzie respektowany.

4) Otwarcie bram sanktuariów dla formy nadzwyczajnej...

W naszym francuskim Liście nr 263 donosiliśmy o samowolnej odmowie, jaka spotkała jednego z księży wspólnoty *Ecclesia Dei*. Spowodowała ona, że nie wolno mu było celebrować w formie nadzwyczajnej w bazylice *Sacré-Cœur* na Montmartre w Paryżu. Artykuły 16. i 18. Instrukcji ostatecznie regulują tego typu sytuację.

Artykuł 16. wskazuje, iż „w sporadycznym przypadku, gdy kapłan z kilkoma osobami zgłosi się w kościele parafialnym bądź w kaplicy z zamiarem celebrowania w *forma extraordinaria*”, wówczas „proboszcz lub rektor kościoła bądź kapłan odpowiedzialny za kościół winni zgodzić się na sprawowanie liturgii, jednakże z uwzględnieniem harmonogramu celebracji liturgicznych w tym kościele”. „Również w sanktuariach i miejscach będących celem pielgrzymek, jak uzupełnia artykuł 18., należy dawać możliwość celebrowania w *forma extraordinaria* grupom pielgrzymów, którzy o to proszą, jeżeli jest kapłan spełniający odpowiednie wymogi”.

5) i w seminariach!

Artykuły od 20. do 23. Instrukcji stanowią właśnie, co oznacza kapłan *idoneus* – spełniający odpowiednie wymogi – w związku z czym podane są dwa kryteria: że kapłan nie ma przeszkód wynikających z prawa kanonicznego i że posiada „podstawową znajomość łaciny”, z uszczegółowieniem, iż „odnośnie do znajomości przebiegu Rytu, uznaje się za odpowiednich kapłanów, którzy sami zgłaszają się do celebrowania w *forma extraordinaria* i wcześniej już ją stosowali”.

Oto coś co stawia granice represyjnej wyobraźni biskupów, którzy na wzór kardynała Rosales w Manili, czy też konferencji episkopatu niemieckiego, wymagali przesadnych dowodów odpowiedniego stopnia latynizacji, tudzież „uliturgicznienia” kapłanów pragnących celebrować w formie nadzwyczajnej.

Jak mieliśmy okazję się wraz z Paix liturgique wiele razy przekonać, znaczna część seminarzystów w diecezjach, od Portugalii po Polskę, pragnie przeżywać doświadczenie kapłaństwa w rytmie formy nadzwyczajnej rytu rzymskiego, a jeszcze większa część pragnie po prostu poznać tę liturgię dla ubogacenia swej praktyki w formie zwyczajnej, zgodnie z zaproszeniem Biskupa Rzymu. Odtąd seminarzyści ci znajdą oparcie w Instrukcji *Universae Ecclesiae*. gdw

przyjdzie im się domagać powrotu kursu łaciny do programu studiów w seminarium, a w minimalnym zakresie choćby pobieżnego zetknięcia z formą nadzwyczajną.

To zarządzenie w Instrukcji połączone z artykułem 22. – który przewiduje, że „w Diecezjach, w których nie ma odpowiednich kapłanów, Biskupi diecezjalni mogą poprosić o współpracę kapłanów z instytutów erygowanych przez Papieską Komisję Ecclesia Dei, zarówno w sprawie celebrowania, jak i ewentualnego nauczania celebrowania” – stanowi pewną gwarancję dla grup starających się o starą liturgię. Wszak nie długoterminowo, ale będą one mogły obecnie liczyć na posługę księży odpowiednio przygotowanych do celebracji w formie nadzwyczajnej. Ruch pojednania zainicjowany przez Benedykta XVI w dniu 7 lipca 2007 roku istnieje już dziś na dobre.